

Opowieść dziadkowa o cudach jasnogórskich



TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI
PIOSENKI „ZIELONEGO BALONIKA”

Opowieść dziadkowa o cudach jasnogórskich¹

Niekże to syćkie pierony zatrzasnom:
Wybrał się dziadek aż pod Górę Jasnom,
Myślał, że grosik uzbira, tymczasem
Wrócił ciupasem.

Tego widoku dożył dziadek stary,
W całym klasztorze nic, jeno dziandary,
Sytkie osoby duchowne a święte
Pod klucz zamkniente.

Dziwne tu rzeczy bajom sobie ludy,
Że się tam działy strasne jakieś cudy:
Niby że ojce porobiely święństwa
Gwoli męczeństwa.

.....
.....
.....
.....

Żył jeden z drugim piknie bez turbacji,
Świątek czy piątek, przy godny² kolacji,
Błuźnił Imieniu Tego, co go stworzył
I cudzołożył.

Jeden nagorszy — patrzcie wymyśnika!
Chował pod sobą w sofie nieboszczyka,
Że jak bez tego na ty sofie grzeszy,
To go nie cieszy.

Przeor też, mówiom, jucha jest morowa,
Ponoś co tydzień ziżdzał do Krakowa,
Jako że tu miał śtyry konkubiny,
Same hrabiny.

Co jaki grosik na tacke się wśliźnie,
To go dzieliły ojce po starszyźnie,

¹Opowieść dziadkowa o cudach jasnogórskich — melodia ta sama, co w utworze *Opowieść dziadkowa o zaginionej hrabinie* z tego samego zbioru *Piosenki „Zielonego Balonika”*. Tadeusz Boy-Żeleński pisze: *Melodie zamieszczone w tym zbioru zaczerpnięte są bądź z naszych popularnych, bądź też z paryskich motywów.* [przypis edytorski]

²godny (gw.) — popr. forma Msc. lp.: godnej. [przypis edytorski]

A zaś do skarbcza każdy za swe grzechy
Miał dwa wytrychy.

Jak przyszło Księdzu dla dobra klasztoru
Zatłamsić kogo, to mu bez jankoru³
Póki ta zipie, własną dłonią leje
Świente oleje.

Codziennie rano, nabożnym zwyczajem,
Spowiadały się ojcaszki nawzajem,
By chtóry trafił, jak przyńdzie potrzeba,
Prosto do nieba.

Różnie dopuszcza Bóg w mądrości swojej,
Ale to jakoś bardzo nie przystoi,
Iżby siedziały w takim świentem gronie
Same Pochronie.

Mnie złość już bierze, choćek dziadek świecki,
Cóż ta dopiro w grobie Xiądz Kordecki⁴:
Musi go skręca od strasnej tertury
Zadkiem do góry.

Kogo Bóg kocha, tego i doświadcza,
Więc choć zgrzyszyła ręka świętokradcza,
Módlmy się, bracia, by nasz zakon miły
Znów porósł w siły.

Iżby zapomniał Bóg o swy boleści,
Trza mszów zakupić dziennie choć z czterdzieści:
Niech więc na tacke co ta chtóry może
Rzuci w klasztorze.

³*jankor* — prawdopodobnie zniekształcone łac. *rankor*: uraza, żal; wściekłość. [przypis edytorski]

⁴*Augustyn Kordecki* (1603–1673) — przeor Jasnej Góry, której bronił przed Szwedami, autor *Nowej Gigantomachii* opisującej to oblężenie oraz bohater *Potopu* H. Sienkiewicza. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/slowka-zbior-piosenki-zb-opowiesc-dziadkowa-o-cudach-jasnogorskich>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Boy-Żeleński, *Słówka: zbiór wierszy i piosenek*, nakł. Księgarnia Polska B. Połonieckiego, Lwów; wyd. E. Wende, Warszawa 1913

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.